Nr. 15. Sambor dnia 14. kwietnia 1907. Rok VII.

GAZETA SAMBORSKA

pismo poświęcone sprawom ekonomicznym i społecznym
okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.
wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . 1 kor. — h. | półrocznie . . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ | całorocznie . . 10 „ — „
Numer pojedynczy 20 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyńcze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Stoncla i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Dział gospodarczy.

I. Z Komitetu c. k. galic. Tow. gospod. we Lwowie.

L. 1809. Lwów dnia 5. kwietnia 1907.

Odezwa do Rad Oddziałów c. k. gal. Tow. gospod. w sprawie soli bydlęcej.

Dzięki zabiegom Wysokiego Wydziału krajowego wyrabia obecnie salina w Kosowie sól bydlęcą, przez co nabywanie tego, dla racyonalnej hodowli bydła niezbędnego artykułu we wschodniej części kraju ułatwionem zostało. Krajowe Biuro poboru i spedycyi soli w Kosowie rachuje obecnie za 100. kg. soli bydlęcej w dwóch workach:

a) do kołowego transportu loco szopa w c. k. salinie 7·03. K.

b) do kolejowego transportu loco wagon na stacyi w Wyżnicy po 7·57. K.

Jakkolwiek ceny te z biegiem czasu uledz mogą zmianie i jakkolwiek w każdym krajowym składzie soli bydlęcej dostać można, to jednak Wysoki Wydział krajowy w myśl rozporządzenia z dnia 20. lutego 1907. L. 17.995. oświadczył gotowość do najdalej idących ułatwień o ileby Rady Oddziałów zechciały same zająć się pośrednictwem w zamawianiu soli bydlęcej a względnie podjęły się utrzymywania na składzie znaczniejszych zapasów tejże.

Podpisany Komitet uprasza tedy Rady Oddziałów o energiczne zaopiekowanie się tą sprawą a w szczególności o wprowadzenie własnych składów i o zachęcenie rolników przy każdej sposobności do używania soli bydlęcej celem poprawiania paszy, aby świadomość korzyści ztąd wynikających przedostała się w jak najszersze warstwy, wreszcie o doniesienie Komitetowi o szczegółach wdrożonych akcyi.

Komitet c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Prezes: *St. Brykczyński.* Sekretarz: *F. Skrochowski.*

II. Z Oddziału c. k. Towarzystwa gospod. w Jaworowie. Do Świetnej Rady Oddziału w Samborze.

Oddział c. k. gal. Tow. gospod. w Jaworowie urządza w dniach 9., 10. i 11. czerwca b. r. wystawę rolniczą połączoną z wystawą przemysłową w Jaworowie. Czas trwania wystawy zostanie ewentualnie przedłużony do dni 8.

Komitet wystawy zawiadamiając o tem Świetną Radę uprasza o łaskawe opublikowanie naszej odezwy w Swym okręgu z tem, że mimo, iż wystawa jest tylko powiatowa, nie zamykamy możności wzięcia w niej udziału i innym firmom zamiejscowym, któreby zechciały czy to dla celów handlowych, czy reklamowych wystawę naszą obesłać.

W powodzenie wystawy tem więcej wierzymy, iż mała odległość od Lwowa zapewni nam udział liczny tak wytwórców jak i kupców, a wreszcie zwykłych gości wystawowych zwłaszcza, iż Jaworowszczyzna w ostatnich latach dźwignęła się w kierunku rolniczym, przemysł zaś domowy ludu miejscowego jest w istocie na wskroś ciekawy — zabawkarstwo, koronkarstwo, koszykarstwo. szczotkarstwo, bambusowe wyroby, wyroby z trzciny, szuwaru, sitowia, z łyka drzewnego i mnóstwo innych drewnianych, tradycyą przechowanych wyrobów.

KOMITET WYSTAWY:

Franciszek hr. Colonna Czosnowski prezes, Karol hr. Dębicki, Emil Schutt, Stefan Younga, Henryk Karczewski, ks. Piotr Lewicki, Leon hr. Szeptycki.

Z ruchu przedwyborczego.

W dniu 4. b. m. odbyło się w Samborze w sali hotelu narodowego zgromadzenie delegatów wybranych przez komitety stronnictwa ludowców z okręgu wyborczego Sambor-Rudki etc. Zebranie zwołał i zagaił poseł na Sejm krajowy, Jan Stapiński. Prócz zwolenników stronnictwa ludowego byli obecni na zebraniu także i członkowie innych stronnictw a nadto kilku Rusinów i Izraelitów.

Inicyator Stapiński wygłosił obszerną mowę, w której wysunął na pierwszy plan interes klasowy ludu a następnie omówił stosunek stronnictwa ludowego do innych stronnictw politycznych, poczem wezwał kandydatów, aby wygłosili swe wyznanie polityczne. Zgłosiło się kilku kandydatów a między tymi Franciszek Mliczko ze Strzałkowic, Szczepan Pater z Chłopów i Jan Ziemniak z Sambora. Po przemówieniach kandydatów wotowali delegaci i oświadczyli się niemal jednogłośnie za kandydaturą Franciszka Mliczka na posła a Szczepana Patra na zastępcę. Dochodzą nas wieści, ze Franciszek Mleczko zrzekł się swej kandydatury na rzecz Szczepana Patra.

W dniu 8. b. m. odbył się wiec przedwyborczy w Chyrowie, w którym wzięli liczny udział wyborcy z okolic Chyrowa i Starej soli a nadto i reprezentanci kilku gmin z powiatu samborskiego. Zgromadzeni oświadczyli się stanowczo za kandydaturą ks. Józefa Watulewicza a przeciw kandydaturze p. Karola Surówki, który na wiecu tym był obecny. Po odbytym wiecu miał p. Surówka w sklepie p. Owoca oświadczyć wobec licznie zgromadzonych wyborców, iż zrzeka się swej kandydatury na rzecz ks. Józefa Watulewicza.

Publiczny wiec w Samborze urządza dziś, w niedzielę, dnia 14. b. m. o godz. 3. po połud. w sali Sokoła komitet miejscowy stronnictwa demokratyczno-narodowego o następującym programie: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydyum, 3) Program stronnictwa dem. nar. (z uwzględnieniem spraw rolniczych) Referent: dr. Stanisław Grabski. 4) Stanowisko stronnictwa dem. nar. w obec wyznań. Referent: dr. Alfred Winogrodzki. Wstęp na salę dozwolony pełnoletnim i uznającym solidarność Koła polskiego. Na wiec ten przybędzie ze Lwowa prof. uniw. p. dr. St. Głąbiński.

Korespondencye.

Szanowna Redakcyo! Nie mogę pominąć milczeniem umieszczonego w cennej Gazecie Samborskiej z dnia 7. b. m. o budowie koszar dla batalionu 77. p. p. i dlatego proszę nie odmówić miejsca także niniejszej odpowiedzi:

Żałuję mocno, że autor tego artykułu nie podał swego nazwiska. Wtedy bowiem publiczność czytająca „Gazetę Samborską“ dowiedziałaby się, kto zamierza ją bałamucić. Artykuł ten świadczący albo o złej woli autora, albo o jego ignorancyi. Wolę przyjąć drugą alternatywę. Trzeba bowiem być albo człowiekiem złej woli, albo zupełnie rzeczy nieświadomym, jeżeli w publicznem piśmie traktuje się sprawę pozornie rzeczowo, z udanem znawstwem rzeczy, a w rzeczywistości nie ma się o niej pojęcia.

To ostre zdanie moje uzasadniam następnie:

Przedewszystkiem autor snać nigdy nie czytał ustaw o kwaterunku wojskowym, skoro nie zna jednej z najważniejszych ich zasad, że dla koszar normalnych skarb wojskowy gwarantuje wprawdzie na żądanie budującego ustalony czynsz na 25. lat, ale nigdy nie żąda, ani żądać nie może, by po upływie tych 25. lat

Wzorowe gospodarstwa rolne w Bośnii i Hercegowinie. 15

(Ciąg dalszy).

Cechą rasy Bergshirów jest maść czarna z nieregularnemi białemi (jasnemi) plamami, krótka, szeroka głowa, nogi niskie i pełny, silnie zbudowany kadłub. Berkshiry odznaczają się nadto wielką płodnością, szybkością wzrostu i dalszą zaletą, że w krótkim czasie wytuczyć je można,

Pomimo, że sierść jest czarna, skóra Bershirów jest zawsze biała.

Przy odpowiedniej pielęgnacyi Bershiry chowają się znakomicie w Bośnii i Hercegowinie, gdyż są nadzwyczajnie wytrzymałe i co do rodzaju karmy niewybredne.

Każde wzorowe gospodarstwo otrzymać może z centralnych chlewni rządowych bezpłatnie reproduktora rasy Berkshire jednakże pod tym warunkiem, że utrzymywać go będzie przez 3. lata nietylko dla celów swego własnego gospodarstwa, ale także i dla gospodarstw sąsiednich, poczem reproduktor ten staje się własnością farmera.

Celem rozpowszechnienia w kraju czystej rasy Berkshirów otrzymywać mogą wzorowe gospodarstwa po jednej a ewentualnie i po więcej sztuk samur z centralnej chlewni rządowej za zniżoną cenę, która przyznaną bywa gospodarzom także i przy transakcyi z reproduktorami, w razie, gdyby jeden był dla chlewni zarodowej niewystarczającym.



Reproduktor rasy Berkshire.

W okolicach, w których chów owiec i kóz jest rozwinięty, dostarczane bywają gospodarstwom wzorowym: tryki rasy Horodenka lub Karakul, względnie zaś capy rasy Angora a mianowicie za każdą pierwszą sztukę bezpłatnie, za każdą zaś następną po bardzo umiarkowanej cenie.

Zauważa się przytem, że owce rasy Karakul dostarcza rząd gospodarstwom położonym w okolicach uboższych w paszę, zaś rasy Horodenka w okolice żyźniejsze, w których rozwija się pomyślnie chów owiec odznaczających się silną budową.

(C. d. n.)

(a nawet jak autor pisze po 20. już latach) koszary te przeszły na własność Skarbu wojskowego. Przeciwnie, pozostają one i po upływie 25. lat wyłączną własnością budującego a Skarb wojskowy i po tym czasie obowiązany jest płacić ustawowy czynsz, jeżeli koszar nadal używa.

Zagadką jest dla mnie, skąd autor wie, że gmina w pierwszych 4. latach będzie płaciła tytułem rat amortyzacyjnych pożyczki względnie kosztów budowy po 36.400 K. a przez następnych 26. lat po 22.400. K. Ani Rada miejska, ani ja, nie znamy jeszcze wysokości tych rat, bo finansowanie budowy dla braku kosztorysów nawet nie jest jeszcze wdrożone. Na razie mogę tylko powiedzieć, ze cyfry przez autora podane są zupełnie mylne i dowolne.

Z tego widać, że autor i o finansowaniu nie ma pojęcia, bo wiadomo przecież, że Wydział krajowy udzielił już gminie promesę na bezprocentową pożyczkę w kwocie 200.000. K. spłacalną w 15. latach, która to pożyczka ma nam być wypłaconą w 3. rocznych ratach od r. 1911. począwszy. Pożyczka ta ułatwi nam w wysokim stopniu wykonanie budowy, ale z drugiej strony czyni finansowanie pod względem bankowo-technicznym nieco zawiłem, gdyż potrzeba będzie promesę ową eskontować w którymś zakładzie kredytowym i postarać się, by raty amortyzacyjne pożyczki z fundnszu krajowego łącznie z ratami amortyzacyjnemi dalszej pożyczki na budowę były równo rozłożone na przeciąg lat około 30.

Budowę tych koszar nietylko nie uważam za interes zgubny dla miasta — jak to autor artykułu wspomianego twierdzi, ale owszem za wcale dla gminy dobry, gdyż spodziewam się, że gmina dopłacając do pobieranego od wojska czynszu rocznie nie wielkie kwoty, po upływie około 30. lat będzie posiadać koszary, magazyn augmentacyjny, pawilon oficerski i kilka innych pokaźnych budyków jako swoją żadnym długiem nie obciążoną własność, która naszym następcom dawać będzie wcale pokaźny roczny czysty dochód.

Sądzę, że wobec powyższego wyjaśnienia autor zaniecha zamiaru zagrożonego „omówienia tej sprawy na publicznem zebraniu", ale jeśli do tego ma ochotę, to gotów jestem na publicznem zebraniu jeszcze bliżej i dokładniej rzecz przedstawić.

Sambor, dnia 11. kwietnia 1907.

Dr. Józef Steuermann
burmistrz miasta.

KU POŻEGNANIU.

P. STANISŁAWOWI SZULCOWI

Smutne oto dzisiaj ślę Ci słowa,
Iżeś w piękno był mi drogowskazem, —
Dziś się wdzięczność z żalem łączą razem,
Wieść Cię tam, gdzie-ć przyszłość czeka nowa;

Przyjmże więc tych tęsknych towarzyszy,
Co się ninie w duszę mej zrodzili,
Niechaj Ci we wspomnień dobrej chwili,
W Twych rozmyślań niezmąconej ciszy,

Znaną dzwonią pieśń, śpiewaną razem,
O braterstwie dusz, spojonych w pieśni,
Że mi w duszy nigdy się nie prześni
Myśl, żeś był mi w piękno drogowskazem.

Gabryel Hordiner.

Sambor, w kwietniu.

Wiadomości bieżące.

Wiec publiczny urządza dziś. w niedzielę, dnia 14. b. m. komitet miejscowy stronnictwa dem. narod. w sali tut. Sokoła. Początek o godz. 3. po południu.

Rozdział subwencyi państwowej 8000. koron na dalszą akcyę ratunkową celem złagodzenia skutków zeszłorocznej klęski powodzi w tut. powiecie przeznaczonej w porozumieniu z c. k. Starostwem na roboty publiczne przy drogach w powiecie. 1) Na drogę Wojutycze — Rakowa — Brześciany 500. K. 2) Humieniec — Mrozowice 500. K. 3) Barańczyce — Kowenice 500. K. 4) Wojutycze — Lutowiska 500. K. 5) Dąbrówka — Humieniec 500. K. 6) Łukawica — Manasterzec 500. K. 7) Łąka — Wołoszcza 500. K. 8) Dorożów — Zbruszów 500. K. 9) Byków — Glinne — Bronica 500. K. 10) Horodyszcze — Kranzberg 500. K. 11) Mistkowice — Kowenice 500. K. 12) Sadkowice — Więckowice 500. K. 13) Uherce — Olszanik — Mokszany 500. K. 14) Nendorf—Neudorf — Bereźnica 500. K. 15. Hordynia — Koniuszki 500. K. 16. Miasto Sambor 500. K. Razem 8000. K.

„Święcone" w Sokole. Dnia 6. kwietnia wieczorem zasiedli w wielkiej sali Sokoła Samborskiego członkowie tegoż Towarzystwa z rodzinami składając sobie wzajemnie życzenia przy święconem. Uroczystość rozpoczęto poświęcenie jaja i potraw przez księdza Kielara. Pomimo, że grono uczestników liczyło około 50. osób, wytknąć należy, iż w Towarzystwie liczącem przeszło 200. członków, za mało ludzi odczuwa potrzebę wzięcia udziału w spólnych zebraniach Sokolich w Samborze. (Usprawiedliwia się jedynie tłómaczenie tych kilkunastu członków Towarzystwa, którzy w ten sam dzień gdzieindziej musieli żegnać odjeżdzającego z Sambora druha inżyniera Sz., gdyż komitet urzędowy niezależny od Sokoła pożegnanie to urządzający — przypadkowo ten sam wieczór obrał.) Podczas skromnej wieczerzy w Sokole przy stołach w podkowę ustawionych przemawiali członkowie Wydziału i inni druchowie a przemówienia były serdeczne — sokolskie, na temat haseł sokolich, idei demokratycznej, i jedno, poświęcone obecnym na sali uczestnikom walki narodowej orężnej z r. 1863. Przy tej uroczystej wieczornicy witał Wydział uroczyście nowych członków Samborskiego Sokoła w celu bliższego wzajemnego poznania się i przedstawienia. Przeplatając śpiewami, gwarzano cały wieczór swobodnie. Około północy wstano od stołów i wieczornicę zakończono. Ci, którzy nie przybyli — opuścili miły obowiązek i sposobność zbratania się sokolego. Nieobecni w Sokole (nie mówię o istotnie przeszkodzonych) woleli zapewne przepędzić i ten wieczór w klubach, albo przy piwie lub nawet pod pierzyną. *„Stary Sokół".*

Na rzecz Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstanie z r. 1863. złożyli urzędnicy Rady powiatowej w Samborze na ręce delegata tego Towarzystwa, p. Lambora kw. 5. koron.

Na całej linii kolejowej między Krakowem a Boguminem, oraz na wszystkich odnogach kolejowych na tej przestrzeni wprowadzony został polski język urzędowy. Zarząd kolei północnej wysłał komisyę, która ma objechać wszystkie stacye kolejowe na całej przestrzeni i zbadać znajomość języka polskiego u urzędników i w ogóle personalu kolejowego. Urzędnicy nie władający dostatecznie polskim językiem, będą musieli poskładać odpowiednie egzaminy a w przeciwnym wypadku przeniesieni zostaną do prowincyi niemieckich.

Epidemia tyfusu brzusznego pojawiła się w zeszłym tygodniu w Pinianach, gminie tut. powiatu, szkarlatyna zaś sroży się gwałtownie w Mokszanach a kilka wypadków tej nagminnej choroby skonstantowano w Brzegach.

Wynik tegorocznego głównego poboru wojskowego. Z powiatu samborskiego zgłosiło się do tegorocznego powodu 1789. popisowych. Za zupełnie zdolnych uznano 353., jako mniej zdolnych, z przeznaczeniem do służby w rezerwie zapaśnej uznano 96., razem 449. popisowych przeznaczono do różnych gatunków broni.

Roboty w polu i ogrodach opóźniają się ogromnie z powodu nieustającego zimna i mrozów, które w oziminach wyrządziły i wyrządzają jeszcze dalej nieobliczalne szkody.

† Zmarły: *Marya Kamila Wisłocka*, kandydatka IV. roku c. k. Seminaryum naucz. zmarła w dniu 5. b. m. w 19. wiośnie życia. † *Albina Roubiček*, córka po c. k. kapitanie, zmarła w dniu 7. b. m. w 35. roku życia.

Podziękowanie. Przew. Duchowieństwu, P. T. Koleżankom i Kolegom ś. p. Maryi Kamili Wisłockiej, za wzięcie udziału w asyście i chórze, oraz wszystkim P. T. znajomym, którzy uczestniczyli w obrzędzie oddania ostatniej posługi przedwcześnie zgasłej, naszej Maryli, składamy na tej drodze serdeczne: „Bóg zapłać!". *Józefa Wisłocka i Józefowie Rybaczkowie.*

NADESŁANE.

Szanowna Redakcyo!

W ostatnim numerze „Gazety Samborskiej" zamieszczonym jest artykuł p. t. „Echa wiecu postępowej demokracyi", który zawiera nieprawdziwe okoliczności mnie dotyczące. Wobec tego upraszam Szanowną Redakcyę o zamieszczenie niniejszego sprostowania i wyjaśnienia.

Nie jest prawdą, jakobym na zgromadzeniu dnia 25. marca b. r. w sali „Sokoła" odbytem twierdził, iż wszechpolscy akademicy zachęcali we wsi Pianowicach lud polski do rzucenia się z nożami na lud ruski. W całem mojem przemówieniu bowiem nie mówiłem nic o akademikach, nie mówiłem nic o wsi Pianowicach ani też nie twierdziłem, aby zachęcano lud polski do rzucenia się z nożami na Rusinów.

Twierdziłem jedynie, co jest zupełnie zgodnem z prawdą, iż w pewnej wsi agitator nar. demokratyczny zwołał włościan i miał do nich mowę w duchu podburzającym przeciw Rusinom, na co powstał jeden z gospodarzy i w imieniu wszystkich włościan odezwał się do owego agitatora w te słowa: „Proszę do nas w ten sposób nie mówić. Jest nas tu we wsi połowa Polaków i Rusinów, żyliśmy zawsze w zgodzie i chcemy nadal żyć w zgodzie." Zapytałem tedy zgromadzonych, czy taka polityka jątrzenia prowadzi do jakiego rozumnego celu, czy nie doprowadzi ona chyba do tego, iż lud polski i ruski rzuci się na siebie z nożami.

Nie wymieniałem nazwy owej wsi, gdzie to zajście miało miejsce, nie chcąc dotykać osób. Obecnie jednak wobec tego, iż tutejsi zwolennicy narodowej demokracyi przedstawić chcą moje twierdzenie jako zmyślone, podaję wyraźnie, iż zajście powyższe miało miejsce we wsi Maksymowicach a owym mowcą, który narodowo-demokratycznemu agitatorowi dał imieniem zgromadzonych polskich i ruskich włościan zasłużoną odprawę był p. Michał Zasadny, gospodarz z Maksymowic. Co do końcowej uwagi wspomnianego artykułu o sądzie opinii publicznej zauważam, iż zdrowa opinia publiczna już zaczyna oceniać całą wartość polityki nar. demokracyi i jej organu „Słowa Polskiego". Polityka ta wydała u nas dotąd wyłącznie smutne owoce: niebywałe dotychczas rozbudzenie nienawiści partyjnej w naszem społeczeństwie, rozagitowanie polityczne młodzieży i pajdokracyę, zaognienie się sprawy polsko-ruskiej i kompromitacyę naszego narodu w tej sprawie wobec całej Europy; w zaborze rosyjskim zaś: gwałtowne ostygnięcie sympatyi inteligencyi rosyjskiej dla sprawy polskiej i usunięcie sprawy autonomii Królestwa z rzędu spraw będących na porządku dziennym wolnomyślnych stronnictw rosyjskich.

Przez to bynajmniej nie twierdzę, iż narodowa demokracya składa się z ludzi złej woli. Obejmuje ona najrozmaitsze żywioły: począwszy od konserwatystów, którzy wstydzą się dziś przyznać do konserwatyzmu i wolą występować pod maską nar. demokracyi, do ludzi nawet dość postępowych, którzy skutkiem czyto małego wyrobienia politycznego, czy też braku krytycyzmu łudzą się jeszcze, iz narodowa demokracya jest stronnictwem postępowem.

Wedle mego przekonania narodowa demokracya, jeźli nie zawróci z drogi sojuszu z żywiołami wstecznymi, na jaką wstąpiła, jeźli nie pozbędzie się wstecznych i dla nas szczególnie zgubnych haseł nacyonalizmu, utonie w konserwatyzmie i reakcyi, na co już teraz liczne wskazują objawy.

Wkońcu zauważam, iż stronnictwo. które urządziło wiec dnia 25. z. m. nosi nazwę „polskiego stronnictwa demokratycznego" a nie „postępowo demokratycznego. *Dr. Bronisław Potocki.*

OBWIESZCZENIE.

W dniu 21. kwietnia b. r.
odbędzie się

Walne Zgromadzenie

delegatów tutejszej powiatowej kasy chorych, wybranych tak z grupy pracodawców, jak też pracujących

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie rachunkowe z obrotu kasowego za rok 1906.

2) Uchwalenie zmiany statutów pod względem ustalenia dziennego zarobku dla pojedynczych klas pracujących.

3) Postanowienie przeciętnej ilości dni w tygodniu, za które wkładki do kasy chorych tak przez robotników przemijających jak też przez ich pracodawców opłacane być mają.

4) Ustanowienie procentu za zwłokę od winnych należytości

5) Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich P. T. Panów delegatów ażeby w powyższym dniu o godz. 3. po poł. w lokalu kasy chorych jawić się zechcieli.

Sambor, 12. kwietnia 1907.

Przewodniczący: *Horwath.*

2 młode gończaki

do sprzedania.

Wiadomość w Administracyi Gazety Samborskiej. 1-3

L. cz. E. 3925|6.
8

Edykt licytacyjny

Dnia 10. maja 1907. o godzinie **10. przed południem** odbędzie się w Oddziele Nr. III. Sądu tutejszego **licytacya** 1) realności w **Samborze** — Przemyska whl. 70. 2) realności w Samborze — Przemyska whl. 123. 3) połowy realności w Samborze — Przemyska whl. 71. 4) połowy realności w Samborze — Przemyska whl. 72. z przynależnościami.

Nieruchomość składającą się z budynków i ogrodu z przynależnościami oceniono ad 1) na **20765. K. 86.** h., ad 2) na **5451. K.** ad 3) na **8065. K. 01.** h., ad 4) na **9290. K. 49.** h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 10382. K. 93. h., ad 2) 2725. K. 50. h. ao 3) 4032. K. 50. h. ad 4) 4645. K. 24. h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze, Oddział III.
3—3. dnia 11. marca 1907.

L. cz. E. 418|7.
8

Edykt licytacyjny

Dnia 10. maja 1907. o godzinie 9. przed południem odbędzie się w Oddziele Nr. III. Sądu tutejszego **licytacya realności w Samborze** Przemyska whl. 92. z przynależnościami.

Dwa budynki murowane z przynależnościami i ogród oceniono na **15.059** Kor. **96.** hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi **7529.** Kor. **98.** hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze, Oddział III.
dnia 6. marca 1907. 3—3



Świeże nawozy sztuczne.

Dla członków Oddziału c. k. gal. Tow. gospod. po cenach nabycia:

Mączkę kostną (2. azotu, 12. kw. fosf.) po **12** koron za 100 kg.

Superfosfat z czystych kości (1/2—16) po **11** kor. —. h. za 100 kg.

dostarcza Sekretaryat Oddziału c. k. gal. Tow. gospod.
Sambor, Blich l. 1.

L. cz. E. 2036/5.

Edykt licytacyjny.

11

Dnia **31. maja 1907. o godzinie 9. przed południem** odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności w **Łanowicach** 1) whl. 351. i 2) whl. 524. z przynależytościami.

Nieruchomości oceniono: ad 1) Chatę wiejską, rolę i łąkę na 1936. K., ad 2) rolę na 280. K.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) **1290. Kor. 66. hal.**, ad 2) **186. K. 66. h.**

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziele Nr. III

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze oddział III.
dnia 28. marca 1907. 1-1

Z drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.